CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 163 (8391) Wtorek, dnia 20 lipca 1926 r. Rok XXXIV

Dymisja gabinetu Brianda.

PARYŻ 19. W sobotę większością 288 gł. przeciwko 243 wyrażono votum nieufności gabinetowi Brianda, który podał się do dymisji. Ta została przyjętą. Jako przypuszczalnego następcę wymieniają Heriota.

Prezydentem nowego gabinetu Heriot.

PARYŻ, (Radio) 19. Ponieważ na skutek przemówienia Heriota w sobotę upadł gabinet Brianda i wobec ogólnego życzenia większości parlamentarnego wczoraj prezydent Republiki powierzył misję stworzenia nowego gabinetu Heriotowi, który wyraził swą zgodę i zaraz rozpoczął rokowania z działaczami politycznymi ze sfer radykalnych. Ministerjum skarbu obejmie prawdopodobnie Bakanowski lub de Monti.

Krwawy pościg za bandytami.

RADOMSK, 19. Nocy onegdajszej z więzienia w Radomsku zbiegło czterech niebezpiecznych bandytów: Jan Lis i Józef Wilkus, odsiadujący karę pięcioletniego ciężkiego więzienia oraz Stanisław Falbiszewski i Edward Słomczyński, dwaj słynni swego czasu zbrodniarze, skazani na więzienie dożywotnie.

Bandyci uciekli z więzienia przez tunel, który udało się im przekopać z celi na podwórze więzienne. Siedzieli bowiem wszyscy razem.

Zbiegowie wydostawszy się z tunelu na podwórze, rzucili się na jednego z dozorców i obezwładnili go.

Bandyci obezwładniwszy dozorcę, zabrali mu klucze, przy pomocy których dostali sie do magazynu z bronią, gdzie się zaopatrzyli w rewolwery i amunicję, poczem przesadzili parkan, okalający podwórze więzienne i zbiegli.

W niespełna pół godziny spostrzeżono ucieczkę bandytów i zorganizowano za nimi doraźny pościg z psami policyjnemi.

Psy, idąc trop w trop za zbiegami, natrafiły na ich schronisko, które się znajdowało tuż za miastem w lesie.

Bandyci ujrzawszy pogoń, otworzyli na nią momentalnie gęsty ogień z rewolwerów, policja zaś i dozorcy więzienni odpowiadali z karabinów.

Bandytów zdołano okrążyć tak, że o ucieczce nie mogło być mowy.

W trakcie strzelaniny dwóch z bandytów, a mianowicie: Słomczyński i Wilkus zostali zabici. Lis zaś ciężko ranny. Czwarty ze zbiegów widząc iż sam nie da rady z obławą, rzucił się do ucieczki, lecz dopadł go jeden z posterunkowych i zastrzelił.

Ciężko rannego Lisa przewieziono do szpitala, a przy zwłokach zabitych wystawiono posterunek.

Kryzys finansowy we Francji.

PARYŻ, 19. Niesłychane wrzenie zapanowało pod koniec tranzakcji na giełdzie, gdy zanotowano dalszy spadek franka, tak, że kurs funta sterl. przekroczył dwieście franków!

Powszechnie przypuszczają, że powodem tego zjawiska są wzmożone ataki zagranicy, a zwłaszcza Niemiec na walute francuską.

Koła finansowe uważają sytuację giełdową za tak poważną, że tylko silne podniesienie się kursu franka, lub zdarzenie polityczne wielkiej wagi, mogłoby ją złagodzić.

Poza spekulacją, do dalszej zniżki franka przyczyniły się: po pierwsze ogólna niepewność polityczna, po wtóre niepewność wyniku drugiej bitwy parlamentarnej która się rozpocznie na tle pełnomocnictw, których domaga się gabinet Brianda.

Tygrys odgryzł rękę chłopcu..

BYDGOSZCZ, 19. Po ukończeniu przedstawienia w cyrku Staniewskich zaszedł tragiczny wypadek. Chłopak obsługujący konie — Czesław Suldzia rozdrażniał tygrysa do tego stopnie, że bestja w pewnym momencie wszczepiwszy się pazurami w jego rękę, wciągnęła ją przez kratę do klatki i odgryzła. Nieszczęśliwego chłopca z trudem uwolniono i wyciągnięto z pod krat. Przewieziono go do lecznicy miejskiej, gdzie przeprowadzono natychmiastową operację. Chłopcu grozi utrata ręki. Cyrk Staniewskich nie dawno bawił w Kaliszu.

Cicha tragedja na Mazurach.

„Die Sterbenden, muss man ruhig sterben lassen“.

Fakt, iż szósta rocznica nieszczęśliwego plebiscytu na Warmji i Mazurach, jaka przypadła na dzień 11-go lipca, przeszła w całej Polsce niemal zupełnie bez echa — jest najlepszym dowodem, że kwestją mazurską społeczeństwo nasze już oddawna przestało się interesować.

Nikt już nie zdaje sobie sprawy z tego, że na terenie oddalonym zaledwie o 100 km. od serca Polski — Warszawy, rozgrywa się od kilku lat ponura tragedja ludu, choć odrębnego wiarą i obyczajami, ale zawsze od niepamiętnych wieków polskiego.

A niestety faktem jest już ustalonym, że lud mazurski jak nigdy przedtem bliskim jest zupełnego wyzbycia się charakteru ludu polskiego. Cechy narodowe polskie wskutek wiekowej polityki germanizacyjnej Mazurzy już dawno utracili. Utracili je do tego stopnia, że w miejsce przywiązania do Macierzy czują oni wprost nienawiść do Polski, a Polak — katolik z Kongresówki, Małopolski, czy z Poznańskiego jest im wrogiem, ktora zwalczać należy dla dobra „niemieckiej ojczyzny". Tak dalece potrafił wszczepić się w ich serca jad nienawiści, wszczony im przez Prusaków od pierwszej chwili dzieciństwa przez szkoły pruskie, a potem przez służbę wojskową w armji pruskiej.

Wszelkie cechy polskości tępiono wśród Mazurów pawoli systematycznie i w myśl wyrafinowanego, szatańsko obmyślonego programu. I w rezultacie z Mazurów stworzono jakiś nieznany w Europie „Mischvolk" który nieczuje już w sobie narodowości polskiej a nienależy jeszcze do narodowości niemieckiej.

Z Polską łączy Mazurów ale tylko teoretycznie język polski, ale z Niemcami łączy ich to znacznie silniejszym węzłem wspólność re-

ligji ewangelickiej, którą Mazurzy wyznają od czasów sekularyzacji Prus Książęcych przez Albrechta pruskiego. Pod względem politycznym Mazurzy w lwiej części przyznają się do narodowości niemieckiej, choć wielu z nich, a zwłaszcza stare pokolenie, nie zna zupełnie lub bardzo mało języka niemieckiego. Kaleczą oni więc niemiłosiernie ten język niemiecki, ale gotowi są śmiertelnie obrazić się na każdego, ktoby im powiedział, że są Polakami.

Plebiscyt przed sześciu laty na Mazurach minął bezpowrotnie i jedna z ważniejszych kart w dziejach ludu mazurskiego zamknęła się bez echa. Polska praca uświadamiająca w czasie plebiscytu przeszła tam bez śladu. Nie oświeciła ona ani na chwilę tych ciemności, jakie panują w głowie Mazura pod względem narodowościowym. Nie przejrzał on wcale na oczy, nie otrząsł się bynajmniej z pokostu pruskiego, ale pozostał takim jak był, ni Polakiem, ni Niemcem.

Po plebiscycie Niemcy rozpoczęli na nowo swoją akcję germanizacyjną na Mazurach. Dzisiejsza germanizacja nie dba wcale o starsze pokolenie. Starzy Mazurzy i tak wymierają coraz więcej, a z nimi idzie do grobu ta stara prawdziwa „gadka“ mazurska i te słabe echa polskości, jakie w ich sercach jeszcze tliły. Niemcy w swej łajdackiej filozofji, że „die Sterbenden muss man ruhig sterben lassen“ nie czynią już starym Mazurom żadnych przeszkód w pielęgnowaniu języka i tradycji polskich. Umierający nie mogą już im szkodzić.

Natomiast cała akcja germanizacyjna na Mazurach idzie w kierunku zabezpieczenia młodego pokolenia mazurskiego przed „niebezpieczeństwem“ polskich wpływów. Młode pokolenie mazurskie musi już ciałem i duszą należeć do Niemiec.

Ponieważ zaś zdarza się często na Mazurach, że dzieci szkolne mówią jeszcze językiem ojców swoich, przeto germanizatorskie władze szkolne nie od dzisiaj tłumią gwałtem te ostatnie objawy polskości na Mazurach. Język polski wśród dzieci szkolnych tępiony jest bezwzględnie, zakazane są ostro śpiewy w polskim języku, a jeżeli znajdzie się jeszcze gdzieś nauczyciel, używający polskiego języka, bywa natychmiast przesiedlony do innych stron, a jego miejsce obejmuje nauczyciel Niemiec, o ile możności nacjonalista.

I jeżeli Niemcom akcja ta powiedzie się w zupełności, jeżeli zdołają oni skutecznie przeprowadzić germanizację już i tak nielicznej dziatwy polskiej na Mazurach, w końcu jeżeli wymrą wszyscy starzy Mazurzy, pielęgnujący jeszcze język polski, wtedy wiekowe wysiłki germanizacyjne zostaną uwieńczone zwycięskim rezultatem. Wśród tysiąca pięknych jezior mazurskich zapanuje ponury spokój śmierci i cicha tragedja ludu mazurskiego zostanie ostatecznie zakończona. Tereny, zagradzające nam drogę do morza Bałtyckiego, zostaną dla nas na zawsze stracone.

A więc, na zegarze dziejowym przeszłości polskich Mazur zbliża się godzina dwunasta....

Jeszcze chwila a wobec historji i przyszłych pokoleń w Polsce staniemy ze straszliwem piętnem zarzutu na czole, że nie spiesząc na ratunek, utraciliśmy na zawsze pół miljona ludu polskiego i obszary, zagradzające nam drogę do morza w granicach, potrzebnych dla rozwoju i wielkości naszej Ojczyzny.

LUDWIK ŁYDKO
b. członek Komitetu Mazurskiego
w Olsztynie.

Klęska deszczowa.

Dziennik Poznański pisze:

Opady w Polsce w okresie od 1 do 20 czerwca r. b. były wyjątkowo duże i z tego powodu będziemy mieli niedobory w plonach rolnych. Do połowy czerwca w Wielkopolsce spadło deszczów 250 procent normalnego opadu. Nadmiar 200 proc. był notowany w okolicach Kalisza, 100 proc. w okolicach Częstochowy i Łodzi. Nadmiar 50 proc. opadów dosięgał Bydgoszczy, Włocławka i Białegostoku, a znowu wyżej 50 proc. normalnych opadów do 95 proc. miał Wołyń. Również nadmiar opadów był w Zachodniej Małopolsce i w Tatrach w trzecim tygodniu b. m., co spowodowało wezbranie Wisły i jej dopływów.

Na zebraniu Rady Głównej Cent. Towarzystwa Rolniczego w Warszawie zebrano sprawozdania dorywcze o szkodach wywołanych przez nadmiar deszczów. Najwięcej ucierpiały województwa Warszawskie, Łódzkie i część Kieleckiego, natomiast Kresy Wschodnie i Lubelskie województwo, prawie że nie ucierpiały od tej klęski.

W województwie Warszawskim najwięcej ucierpiały pow. warszawski, sochaczewski, błoński, grójecki, gdzie są ziemie mocne, lecz nisko położone. W innych powiatach stan lepszy. Najmniejsze straty są w oziminach, większe w jarzynach a największe okopowych, gdyż ziemniaki w niektórych powiatach częściowo nie zostały zasadzone, miejscami radlono 2 — 3 razy, następnie miejscami pogniły, również nie obsiano wszystkich buraków cukrowych, których też i nie można było do dziś obrobić z powodu zupełnie mokrego gruntu. W wielu miejscowościach pierwsze pokosy siana przepadły i straty dochodzą do 100 procent. Straty wahają się w granicach we wszystkich plonach od 15 do 40 proc. Stwierdzonem zostało, że nawet pola drenowane stały pod wodą.

W województwie Łódzkiem największe straty stwierdzono w powiatach rawskim, łęczyckim, łódzkim i konińsko-słupeckim, straty te taksowane są w granicach 20 do 45 proc. W powiecie konińsko-słupeckim w ciągu tygodnia spadło 120 m/m opadów, a łąki nadrzeczne zostały zalane. W innych powiatach tego województwa urodzaje normalne lub dobre i większych strat nie stwierdzono.

W województwie Kieleckim straty duże wykazują powiaty: radomski, kozienicki, sandomierski, opatowski, konecki, natomiast w powiatach miechowskim, włoszczowskim, jędrzejowskim, pinczowskim i olkuskim urodzaje, sprawozdawca mówi, że ładne, okopowe 20 procent straty, źle zapylone żyto, pszenice kładą się, siana gniją. W województwie krakowskim ostatnie deszcze przyczyniły się do dużych szkód w kilku powiatach, największej jednak strat jest w pow. gorlickim, gdzie miało miejsce oberwanie chmur i silne wezbrane górskie rzeczki wezbrały i zalały okoliczne pola i łąki na dużej przestrzeni. Również są straty w budynkach i zerwanych mostach.

KRONIKA

19 LIPIEC	PONIEDZIAŁEK Wincentego à Paulo W. W. słońca g. 3 m. 38. Z. g. 7 m. 47. ☾ W. g. 3 m. 34 pp. Z. g. 11 m. 52 w.

— **Ś. p. Eugenja Grosternowa.** W Warszawie 16 b. m. po długich cierpieniach zmarła w Warszawie p. Eugenja z Kistasturjanców Grosternowa, żona Naczelnego Redaktora „Nowego Kurjera Polskiego“.

Redaktorowi Grosternowi Red. Gaz. Kal. przesyła szczere wyrazy współczucia.

— **Dzień „Sokoła“ w Kaliszu.** Zapowiedziany „Dzień Sokoła w Kaliszu“ na niedzielę 18 b. m. dzięki sprężystości zarządu Sokoła z prezesem E. Sikorskim na czele odbył się i zadowolnił pod względem sportowym w zupełności. Żałować należy że społeczeństwo kaliskie tak mało okazało zainteresowania wychowaniem fizycznem naszej młodzieży i nie poparło tej uroczystości. Szczegółowe sprawozdanie podamy w najbliższym numerze.

— **Porażka lotników.** III pułk lotniczy b. mistrz armji polskiej rozegrał dwa mecze piłki nożnej z reprezentacją K. K. S. i Z. K. G. S. w sobotę i niedzielę na boisku w parku miejskim. W sobotę był wynik 4:1, a w niedzielę 9:0 na korzyść reprezentacji kaliskich klubów. U poznańczyków był słaby atak i bramkarz.

— **Wypadek z dorożką.** W ubiegłą sobotę około godziny 3-ej, miał miejsce wypadek z dorożką, który zakończył się szczęśliwie, koń jednej z dorożek stojących na ulicy Kaźmierzowskiej nad głównym korytem Prosny rzucił się nagle w bok i przeskoczywszy niską barjerkę, która odgradza ulicę od kanału, zwalił się do niego, pociągając za sobą powóz. Na szczęście dorożkarz zdążył zeskoczyć z kozła, dyszle zaś się złamały i dorożka zatrzymała się na barjerze. Koń jednak zerwał postronki i spadł ze znacznej wysokości do wody, nie wyrządzając sobie większej szkody. Konia wydobyto z rzeki. Całej tej katastrofie przyglądały się tłumy na moście i wybrzeżu. Jest to już drugi wypadek spadnięcia w ten sposób konia dorożkarskiego z wysokiego nasypu. Aby uniknąć powtarzania się podobnego rodzaju wypadków, należałoby, albo barjerę podwyższyć, albo wogóle stację dorożek przenieść w inne bezpieczniejsze miejsce.

— **Kto wygrał premjówkę?** Dnia 15 lipca b. r. w P. K. O. odbyło się ciągnienie wygranych premji na książki oszczędnościowe.

Wygrali posiadacze następujących książeczek: Nr. 8841, 16552, 114, 3978, 101 i 4524.

— **Okólnik w sprawie doliczania 10% dodatku do podatków.** Mstwo Skarbu rozesłało w b. tygodniu okólnik do wszystkich urzędów skarbowych w sprawie doliczania 10% dodatku do wszystkich podatków. Z dniem 16 lipca dodatek ten będzie doliczony do II raty podatku obrotowego 1926 r., który płatny jest 15 lipca, a który można zapłacić do 29 b. m. Również kupcy i przemysłowcy płacący podatek w ratach miesięcznych będą musieli dopłacić do raty b. m. powyższy dodatek. Z dniem dzisiejszym wszystkie bieżące podatki będą obarczone powyższym dodatkiem, który nie obowiązuje przy płaceniu zaległych podatków, jeżeli zapłata nastąpi do 1 września r. b. Po tym terminie do wszystkich sum podatkowych doliczy się 10% dodatku.

— **Walne Zebranie Koła Akademików Żydów.** Zarząd Kała Akademików Żydów w Kaliszu podaje do wiadomości kolegów i koleżanek, że w sobotę, dnia 24 lipca b.r. o godz. 3.30 w I-ym terminie, a godz. 4-ej w II-im terminie odbędzie się we własnym lokalu (Al. Józefiny 21) walne Zebranie Koła z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum, 2. Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia, 3) Sprawozdania: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej i c) Sądu Koleżeńskiego, 4. Sprawa domu akademickiego w Warszawie, 5. Wybór władz, i 6. Wolne wnioski. 925

— **Komu przysługuje prawo ubiegania o zdobycie obywatelstwa polskiego?** Urząd wojewódzki otrzymał okólnik min. spraw wewnętrznych, w którym minister Młodzianowski domaga się jaknajrychlejszej likwidacji spraw obywatelswa. Okazuje się bowiem, że szereg podań o przyznanie obywatelstwa wędruje już po urzędach od 2-ch lat, oczekując załatwienia. Wobec tego min spraw wewnętrznych przesłało urzędowi wojewódzkiemu wszystkie podania obywateli tego województwa w celu zlikwidowania ich do 31-go grudnia r. b.

Zgodnie z tym okólnikiem należy przyznać prawo obywatelstwa osobom, które urodziły się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, choćby nie były wpisane do ksiąg stałej ludności na kresach lub też nie należą do ludności stałej państwa polgo, gdyż rodzice ich przepisani byli do ksiąg ludności państwa rosyjskiego. Do drugiej kategorji należą osoby, które mieszkały przed wojną na obszarze Polski, aczkolwiek wspisane są do ksiąg w miejscowościach położonych na obszarze państwa rosyjskiego oraz osoby repatrjowane do Polski. Okólnik ministerjalny reguluje również bardzo ważną sprawę obywatelstwa w tych miastach i miasteczkach, gdzie księgi ludności zostały spalone, zniszczone lub wywiezione do Rosji. W miejscowościach tych utworzone zostaną komisje obywatelskie, których zadaniem będzie kwalifikowanie uprawnień do uzyskania obywatelstwa polskiego.

— **Bilety zdawkowe wartośpi I 2 złotych** z napisem Bank Polski, z datą 28 lutego 1919 roku, które utraciły moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 grudnia 1925 r., przyjmowane są do 30 września b. r., nie zaś do 31 sierpnia, przy uiszczaniu wszelkich należności i wymieniane są w centralnej kasie państwowej, kasach skarbowych, oraz w oddziałach Banku Polskiego na bilon lub na bilety zdawkowe, będące w obiegu. Po terminie 30 września 1926 r: ustaje obowiązek wymiany powyższych biletów zdawkowych Banku Polskiego. — Termin wymiany 5-złotowych biletów Banku Polskiego z datą 28 lutego 1919 r. upłynął z dniem 31-go marca 1926 r. Obecnie załatwiać może wymianę li tylko ministerstwo skarbu na skutek złożonego podania.

— **Spółka dla meljoracji gruntów.** W powiecie tureckim (woj. Łódzkie) powstała pierwsza właściańska spółka dla meljoracji gruntów. Obszar gruntów podlegających meljoracjom wynosi 112, ha, suma kosztów obliczona jest na 62.700 zł. Ponadto w południowej części województwa znajduje się kilka spółek w stadjum organizacji.

— **Cyganie skradli żydowskie 5-cio miesięczne dziecko.** Donoszą z Głowna pod Łodzią, że Cyganie skradli 5-miesięczne dziecko łódzkiej rodziny Szaładojewskich zamieszkujących obecnie na letnisku w Swobodzie pod Głownem. Matka dziecka, p. Szaładojewska, zostawiłe je na chwilke w wózku w swojej willi. Przechodzący Cyganie porwali dziecko. Policja ściga cyganów bezskutecznie.

— **Wielki spadek amerykański.** Donoszą z Łodzi, że tam nadeszła wiadomość z Ameryki o śmierci niejakiego Abrama Gotfryda Gutfreinda, po którym został wielki spadek. Krewni, którzy mogą skorzystać z tego spadku mieszkają w Łodzi lub w Warszawie. Adwokat kierujący tą sprawą zwrócił się do łódzkiej gminy żydowskiej z zapytaniem o niejakiej p. Dorze Kacenelensohn, która rzekomo mieszkała na ulicy Przejazd 40, wobec tego, że zapytanej nie zastano pod tym adresem, przypuszczają, że mieszka obecnie w Warszawie.

Z KRAJU.

— **Ojciec Ś-ty o żydach.** „Haint" donosi z Rzymu, że Papież na przyjęciu przedstawiciela T-wa „Pro Judea" oświadczył, że uważa siebie za przyjaciele żydów i wroga antysemityzmu. Na znak swej przyjaźni dla żydów papież wskazywał na fakt, że gdy bawił w Polsce jako Nuncjusz Apostolski często odwiedzał wielką synagogę w Warszawie.

— **Działalność Towarzystw parcelacyjnych.** Do chwili obecnej udzielono upoważnień na parcelację 43 instytucjom, z czego 25 prawo to utraciło, już to z powodów od instytucji zależnych, jak fuzja dobrowolna rezygnacja i likwidacja, już to z powodów niewłaściwej i niezgodnej z przepisami działalności. Z pozostałych 18 instytucyj 2 mają wstrzymany przydział nowego zapasu ziemi, 7 wykazało minimalną działalność, nieomal, że pozostającą bez wpływu na cyfrowe zestawienia akcji instytucyjnej, 2 rozpoczęły swą działalność dopiero w r. b., 2 znajdują się w stadjum likwidacji, reszta zaś pracuje z nikłem rezultatem i raczej likwiduje zaległe prace.

Na zanik akcji instytucyjnej wpłynął przedewszystkiem brak gotówki u nabywców oraz wysokie koszta administrecyjne, związane z drożyzną kredytu.

— **Rozporządzenia wykonawcze do ustawy o reformie rolnej.** Rozporządzenia wykonawcze do ustawy z dn. 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej zostało już opracowane wraz z innemi rozporządzeniami, wymaganemi przez powołaną ustawę. Pozostała jedynie kwestja uzgodnienia projektów tych z innemi Ministerstwami.

— **Działalność Macierzy szkolnej.** Prace Polskiej Macierzy Szkolnej idą w kierunku organizowania szkolnictwa z całem napięciem na jakie warunki pozwalają.

Obecne miesiące letnie są okresem przygotowania akcji, mającej na celu organizacje burs i szkół zawodawych, zarówno handlowych, jak i rzemieślniczych, aby zbliżający się rok szkolny zastał tę dziedzinę pracy całkowicie przystosowaną do najsprawniejszego funkcjonowania. Istnienie 40 szkół zawodowych, z liczbą uczącej się młodzieży 6.444, prowadzenie 25 burs, w których znalazło opiekę 584 wychowanków — oto kilka liczb ilustrujących działalność instytucji w tym tylko kierunku. Całokształt prac tych opiera się przeważnie na siłach społecznych, a mimo bardzo ciężkich warunków Polska Macierz Szkolna dąży w dalszym ciągu do rozwoju zarówno szkolnictwa zawodowego, jak burs, stanowiących w przeważającej liczbie wypadków jedyne miejsca oparcia dla ubogiej, a kształcącej się młodzieży.

— **Niespokojne żniwa w Wielkopolsce.** Mimo istnienia umowy polubownej, regulującej stosunki pomiędzy ziemianami a włościanami na terenie woj. Poznańskiego i Pomorskiego żniwa tegoroczne przechodzą pod znakiem nieustających zatargów o płace. Wina leży po stronie ziemian, z których nawet bogaci zalegają niejednokrotnie o miesiąc — dwa, a nawet 6 miesięcz nie płacąc, w niektórych wypadkach ordynarji. Zatarg przybrać może ogólniejsze rozmiary Związek bowiem robotników rolnych i leśnych zażądał 50% podwyżki, co spotkało się nietylko ze sprzeciwem ziemian, a nawet z kontrpropozycją obniżenia o 20% zeszłorocznych akordów. Pracobiorcy obniżyli swe żądania wówczas do 25%, lecz i ta stawka została przez ziemian odrzucona.

ZE ŚWIATA.

— **Książka Wilhelma II o wojnie światowej.** Pisma amerykańskie zapowiadają ukazanie się książki b. cesarza niemieckiego Wilhelma II p. t. „Historja wojny światowej". Na rysunku reklamowym widać b. cesarza, a za nim żołnierzy niemieckich, którzy z podniesionemi rękami poddają się atakującym oddziałom koalicyjnym. Afisz ten i cały sposòb reklamy wywołał wielką niechęć w kołach niemieckich.

— **Gaże gwiazd kinematograficznych w Ameryce.** O lukratywności karjery kinematograficznej świadczą następujące roczne gaże, pobierane przez gwiazdy ekranu:

Harold Lloyd — 2 milj. dolarów, Charlie Chaplin — 1 i pół milj. dol., Douglas Fairbanks — 1.200.000 dol., Gloria Swanson — 1 milj. dolarów, Mary Pickford — 1 miljon dolarów.

— **Pożyczki prywatne Ameryki dla Europy.** Ministerstwo Handlu w Stanach Zjednoczonych ogłasza dane, dotyczące pożyczek udzielonych przez prywatne banki amerykańskie rządom i instytucjom przemysłowo-handlowym europejskim w ciągu pierwszych czterech miesięcy 1926 r. Ogólna wartość tych operacji finansowych wynosi 433 milj. dolarów, na pierwszym miejscu widnieją Niemcy, które otrzymały 106 milj dolarów.

— **Kuracja księżycowa.** Pisma amerykańskie donoszą o nowym sposobie leczenia gruźlicy. W sanatorjum w Leyinin, które przeznaczone jest dla chorych na gruźlicę, zastosowano z powodzeniem kurację księżycową. Eksperymentu dokonano na jednej z chorych, która w dzień i w nocy przykryta ciepłą kołdrą leżała wystawiona na działanie światła księżycowego. Ztwierdzono bowiem, że światło księżycowe posiada również promienie ultrafioletowe, działające zabójczo na bakcyle gruźlicy.

— **Stosunki handlowe amerykańsko-rosyjskie.** W New Yorku powstała amerykańsko-sowiecka izba handlowa, która postawiła sobie za zadanie rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Rośją. Prezesem Izby wybrany został dyrektor Chase National-Bank, Reer Shlee.

— **Powody usunięcia szefa sztabu generalnego w Czechach.** W sprawie zwolnienia gen. Gajdy, szefa sztabu generalnego armji czeskiej ze służby, pod formą przymusowego urlopu, obiegają najrozmaitsze informacje i pogłoski. Jako powód dymisji podawano zrazu sympatje faszystowskie gen. Gajdy.

Obecnie pisma czeskie występują z twierdzeniem, że gen. Gajda, który bawił w r. 1920 w Paryżu i gwałtownie potrzebował pieniędzy, sprzedał sowietom szereg wiadomości wojskowych, szczególnie ważnych dla Rosji ze względu na toczącą się wówczas wojnę z Polską.

— **B. minister Turecki powieszony.** Między skazanymi na śmierć w procesie smyrneńskim znajdował się również b. minister oświaty i wybitny przywódca młodoturecki Szikri bey i b. szef policji Dżambulat. Wyrok został natychmiast wykonany, a skazani zostali powieszeni.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Gazecie Kaliskiej" z dnia 12 czerwca r.b. w artykule „Ze Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości" znalazła się doskonała wzmianka, dotycząca monopolu asenizacyjnego w m. Kaliszu. Ponieważ ta sprawa żywo interesuje ogół mieszkańców, uprzejmie proszę Sz. Pana o umieszczenie w poczytnem Pańskim piśmie co następuje:

Aczkolwiek Pan Sikorski, Szef Wydziału Samorządowego Min. Spraw Wewn., przyrzekł zająć się zniesieniem monopolu asenizacyjnego w Kaliszu, jednakże, sam monopol, jako taki, uważam nie jest bezcelowy, gdyż daje możność utrzymania miasta w należytym stanie sanitarnym i jako z takim chętnie bym się zgodził. Samo zło nie należy szukać w monopolu, a w wykonaniu tych czynności, gdyż wykonane roboty dają wiele do życzenia, a nawet są karygodne. Bo proszę zważyć: jeżeli się spotkamy z takim gwałtem jak otwieranie bram domów przy pomocy Policji dla dokonania wywozu, albo jak słyszałem przed kilkoma miesiącami na Zebraniu Stow. Wł. Nieruch. w nocy odprowadzono właścicielkę do komisarjatu, która na wywóz się nie zgadzała, ba, jak nawet śmiała dozorcy asenizacyjnego nie posłuchać, lub te straszne awantury w domach i na całej ulicy przy wywozie, a te śliczne „Pulsa" zapachy z uszczelnionych — hermetycznych (?!) beczek, które się wącha przy wracaniu wieczorem do domu i t.d. Na powyższe i podobne „kwiatki" patrzało i patrzy się przez palce, oczekując w końcu polepszenia.

Oporni właściciele, którzy nie zgadzali się na dokonanie wywozu, byli często źle zrozumieni, ponieważ niby nie dbali o sanitarny stan nieruchomości. Gorliwość wykonywania tych czynności nie tłumaczy się utrzymaniem stanu sanitarnego w mieście, a tylko chęcią wyciągnięcia więcej pieniędzy od mieszkańców miasta, z których Magistrat, przypuszczam, nie wiele korzysta. Skoncentrowanie wywozu jako monopolu w jednych rękach, jak wykazało ostatnie doświadczenie jest nietylko niewygodne, ale i uciążliwe dla mieszkańców. Podobnym monopolem powinno być obdarzonych kilka osób (trzech, czterech), by ceny za wywóz były regulowane drogą konkurencji, przy zatwierdzeniu przez Magistrat. Ze powyższe polega na prawdzie, świadczą o tem te częste awantury z płatnikami, które się słyszy przy każdym nieomal pobycie w Magistracie.

Na miejscu więc było by zbadanie punktów kontraktu monopolu asenizacyjnego i nie różniczkowanie „zawartosci" wzór na opłaty droższe i tańsze. Doły kloaczne winny być czyszczone gruntownie, a nie powierzchownie. Wymaga tego choćby przepis sanitarny.

Niekamienicznik.

Kącik radjowy.

Rozwój radja w Anglji. Główny dyrektor poczty angielskiej zakomunikował w tych dniach w parlamencie, że liczba właścicieli odbiorników w Anglji wynosi już 2.050.000.

Nowa stacja w Strassburgu została otwartą w tych dniach i produkcje muzyczne oraz wykłady rozsyła 2 razy w tygodniu: we wtorki i czwartki pomiędzy godz. 22 i 24 na fali 205.

Walka z podsłuchaczami w Danji, jaką przedsięwziął niedawno rząd duński przyniosła doniosłe rezultaty, liezba zarejestrowanych aparatów wzrosła z 35 tysięcy na osiemdziesiąt.

Radio w Kanadzie co raz więcej się rozwija. Dotychczas znajduje się tam 71 stacji nadawczych, w tej licznie 23 Towarzystw radjowych, 14 kolejowych oraz 9 prasowych.

Wystawa ogrodnicza w Poznaniu.

Dla uczczenia 25-letniego jubileuszu istnienia i działalności Poznańskiego Towarzystwa Ogrodniczego, odbędzie się w Poznaniu od dnia 26 września do dnia 3 października roku bież., Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza pod protektatorem Prezydenta m. Poznania p. Ratajskiego, oraz Prezesa Wielkopolskiej Izby Rolniczej, p. Szulczewskiego.

Myśl przewodnią Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej stanowią następujące cele i zadania:

1. Zobrazowanie stanu ogrodnictwa wielkopolskiego i zapoznanie szerszej publiczności z naszą rodzimą produkcją ogrodniczą w różnych jej przejawach;
2. Zapoznanie szerokiej publiczności w kraju i z zagranicy z produkcją ogrodniczą wszystkich dzielnic Polski;
3. Nawiązanie stosunków handlowych w kraju i zagranicą, oraz wskazanie źródeł zakupu i zbytu. (Organizują się wycieczki z krajów słowiańskich);
4. podniesienie zapotrzebowania na produkty ogrodnicze;
5. zmniejszenie importu z zagranicy przez konsumcję produktów możliwie krajowych;
6. zademonstrowanie kierunku rozwoju ogrodnictwa polskiego i jego urządzeń.

Wystawa programem swoim obejmuje wszystkie działy ogrodnictwa, oraz pokrewne temuż działy wytwórczości polskiej, jak niemniej wszystkie zagadnienia produkcji ogrodniczej.

Komitet Wystawy, mieszczący się w Poznaniu, ul. Głogowska 42, na żądanie udziela wszelkich informacji, a podkreślić należy, że zwiedzający Wystawę mają zapewnione 50 proc. ulgi kolejowej dla przyjazdu, a eksponaty również przewiezione będą według taryfy ulgowej.

Rozsądna organizacja w Poznańskiem.

W niedzielę dnia 11 b.m. odbył się w Poznaniu w sali hotelu „Britania" wielki zjazd, zwołany przez egzekutywę prowincjonalną Związku Naprawy Rzeczypospolitej, złożoną z pp.: prof. uniw. dr. Ireneusza Wierzejewskiego, dr. Romana Konkiewicza i Mieczysława Palucha. Na sali byli obecni delegaci z całego woj. poznańskiego. Zebranie zagaił dr. Roman Konkiewicz, przewodnictwo objął prof. dr. Wierzejewski, powołując na sekretarza zebrania adwokata Hundta. Referat polityczny wygłosił członek egzekutywy naczelnej Z. N. R. p. Zdzisław Lechnicki. W dyskusji zabierali głas pp: prof. Denizot, prof. Znamierowski, Jankiewicz, dr. Konkiewicz, prof. Wielgosz, dr. Stark, Hamerliński i inni,

W wyniku uchwalono przystąpienie do pracy Zw. Naprawy Rzeczypospolitej oraz wydanie powyższej odezwy:

Gorzkie doświadczenia przeszłości nie ustrzegły nas od błędów, które raz już Polskę stoczyły w przepaść. Po raz wtóry w dziejach naszych — w państwie co dopiero wskrzeszonem — nierząd zaczął toczyć młody nasz organizm, paraliżując rozwój sił narodowych i konsolidację państwa. Wszechwładny w swych prawach, a w rzeczywistości bezsilny i do twórczych poczynań niezdolny Sejm nie tylko nie mógł wyłonić z siebie silnej i stałej władzy wykonawczej. Egoizm grup, klik i partyj oportunizm dotychczasowych rządów torowały drogę sobkostwu i nie uczciwości szerzącej się coraz zuchwalej u góry i u dołu we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego.

Na takich podstawach nie mogło się ostać na długą metę młode nasze, budujące dopiero państwo. To też głęboki wstrząs, jaki w pamiętnych dniach majowych przeszedł przez cały naród Polski, musiał obudzić w nim i obudził świadomość, że czas zawrócić z błędnej i niebezpiecznej drogi. To też rozległy się w całej Polsce hasła odrodzenia narodu i naprawy podstaw Rzeczypospolitej, a społeczeństwo nie przestaje domagać się reform konstutucji, któreby rozszerzyły prawa władzy wykonawczej i ograniczyły wszechwładztwo Sejmu i partyj politycznych. Społeczeństwo żąda również stanowczo usunięcia Sejmu na czas realizowania najpilniejszych reform aby uwolnić rząd od wpływów krępujących go w skutecznem i szybkiem działaniu.

Nie chcemy jednak i nie możemy bezczynnie stać na uboczu. Tu zwłaszcza na ziemiach zachodnich, do których wyodrębnienia zaczęły dążyć pewne czynniki, wytworzyć pragniemy jednolity i silny front ludzi pragnących twórcom przełomu majowego dopomóc do skutecznej przebudowy podstaw państwa. I dlatego podejmując rzucone hasło naprawy Rzeczypospolitej wzywamy pod wspólny sztandar wszystkich tych, którzy pragną, by z rewolucji majowej Polska wyszła wzmocniona i uzdrowiona z dotychczasowej niemocy, by rzucone hasła napray nie pozostały pustemi słowami lecz przyoblekły się w czyn błogosławiony w skutkach dla dalszych losów państwa.

Chcąc tworzyć i działać w zgodnym i zkoordynowanym wysiłku przystępujemy do Związku Naprawy Rzplitej, przyjmując jego program i postulaty wysunięte na dobę dzisiejszą. Nie tworząc nowej partji politycznej, lecz obóz reform państwowych, nawiązując do świetnej tradycji Sejmu czteroletniego, wzywamy wszystkich, by połączyli się z nami do wspólnej pracy dla dobra państwa.

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

Bilans Syndykatu Rolniczego Kaliskiego, Sp. Akc. w dn. 31 grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY	Złote i grosze	
Kasa		15846,83
Banki		4896,93
Banki-akcepty gwarancyjne		158000,—
Weksle		79483,03
Dostawcy	25293,73	
„ akcepty gwarancyjne	29572,16	54865,89
Odbiorcy za towary	1115777,15	
„ z tytułu zaliczki ang.	648429,95	1764207,10
Dłużnicy — Różni		35898,94
Awanse		15515,37
Towary		1299645,20
Udziały		269711,—
Papiery %%		9490,—
Kaucje		1015,68
Nieruchomości		688955,08
Inwentarz		49747,83
Warsztat — Inwentarz		8860,59
Warsztat		445,70
Sumy przechodnie		19436,15
Gwarancje żyrowe		806796,—
Strata		147938,34
		5430755,66

STAN BIERNY	Złote i grosze	
Kapitał Zakładowy		450000,—
„ Zapasowy		141288,41
„ Amortyzacyjny		45241,89
Wpłaty na akcje dalszej emisji		119643,33
Dostawcy		2168315,18
Akcepty	758295,29	
„ Gwarancyjne	187572,16	945867,45
Banki		81,75
Wierzyciele pożyczki	145635,02	
„ różni	322799,02	468434,04
Pożyczka hipoteczna		6800,—
Kasa Przezorności i Pomocy		33106,98
Dywidendy i Superdywidendy		26254,29
Podatki niezapłacone		157633,08
Sumy przechodnie		61293,26
Weksle gwarancyjne		806796,—
		5430755,66

RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW w dniu 31 grudnia 1925 r.

STRATY	Złote i grosze	
Koszty handlowe ogólne	404803,—	
Podatki, stemple i świadczenia	188022,37	592825,37
Procenty		220851,53
Różnica kursu na zobowiązaniach w walut. obc.		491287,49
Warsztat		4548,44
		1309512,83

ZYSKI	Złote i grosze
Na sprzedaży towarów	1160173,62
Dochód z nieruchomości	1400,87
Strata	147938,34
	1309512,83

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów odbyte w dniu 25 czerwca r. b. postanowiło wykazaną stratę Zł. 147,938,34 pokryć z kapitału zapasowego Zł. 141,288,41, resztę, t. j. Zł. 6.649,93 pozostawić na r-ku strat i zysków na rok 1926. 922

OGŁOSZENIE,

Magistrat miasta Kalisza niniejszem ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1926 roku o godzinie 10-ej przed południem w biurze Magistratu (Dział Gospodarczy, Ratusz I piętro) odbędzie się licytacja na dzierżawę około 12 morgów ziemi ornej miejskiej we wsi WOLICA, gm. Żydów, pow. Kaliskiego od ceny 18 (ośmnastu) metrów dobrego owsa obroczznego w naturze, wzgl. gotówką w/g cen rynkowych dnia wpłaty tenuty, rocznie in plus.

Reflektanci winni swe oferty pisemne, zaopatrzone znaczkiem miejskim za 2 zł. składać w kopertach zamkniętych do dnia licytacji i nie później jak na pół godziny przed jej rozpoczęciem w/g wymagań przepisów z dnia 16/28 maja 1833 r. (T. XV. Dz. Pr. str. 250), a następnie przetarg głośny.

Warunki dzierżawy i licytacji mogą być przejrzane w biurze Magistratu (Dział Gospodarczy) codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 9 do 13.

MAGISTRAT.

Kalisz, dnia 15 lipca 1926 r. 924

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.